

Łukaszewicz, Bohdan

Na marginesie monografii Marka Jana Chodakiewicza "Po Zagładzie"

Komunikaty Mazursko-Warmińskie 2, 181-195

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

A RTYKUŁY RECENZYJNE I POLEMIKI

Bohdan Łukaszewicz

NA MARGINESIE MONOGRAFII MARKA JANA CHODAKIEWICZA PO ZAGŁADZIE

Wydana jako tom 38. serii „Monografie” Instytutu Pamięci Narodowej książka Marka Jana Chodakiewicza *Po Zagładzie*¹ już w pierwszych dniach po ukazaniu się, w trakcie akcji promocyjnej, spotkała się ze zróżnicowanym przyjęciem zarówno publicystów, parających się przede wszystkim polityką historyczną, ale także profesjonalnych historyków².

Jeżeli włączam się do tej dyskusji, to tylko z uwagi na występujący w pracy Chodakiewicza wątek dotyczący Warmii i Mazur. Jest to zgoła epizod, ale – w moim przekonaniu – sposób, w jaki został przedstawiony, zasługuje na omówienie. Sprawa związana jest z dramatycznymi losami uczestnika narodowego podziemia zbrojnego czasów tużpowojennych – Jerzego Karwowskiego, ps. „Newada” (ur. 1925), który od lutego 1946 r. był szefem Pogotowia Akcji Specjalnej Narodowego Zjednoczenia Wojskowego na okręg olsztyński. W kwietniu 1946 r. oddział został rozwiązany. Sam Karwowski do jesieni tego roku brał udział w akcjach prowadzonych m.in. przez grupę Michała Bierzyńskiego, ps. „Sęp”. W listopadzie 1946 r. pod nazwiskiem Aleksandra Kowalewskiego zamieszkał w Wawrze pod Warszawą. Przed komisją amnestijną Bezpieczeństwa ujawnił się wiosną 1947 r. Po półtora roku, 4 listopada 1948 r., w tydzień po ślubie z nauczycielką Celiną Sarnacką, został zatrzymany przez funkcjonariuszy UB i po brutalnym śledztwie postawiony przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Olsztynie. Właśnie sprawom związanym z procesem Karwowskiego nieco uwagi poświęca Marek J. Chodakiewicz. Niestety, czyni to z małą starannością o precyzję sformułowań, poprawność faktograficzną, a także źródłową dokumentację. Uchybienia te mogą świadczyć nie tylko o niedostatkach warsztatowych.

W rozdziale dziewiątym monografii, poświęconym „kontaktom osobistym i pomocy ze strony Żydów” udzielanej Polakom, pisze autor m.in.: „I wreszcie, zdarzali się Żydzi, którzy pomagali niepodległościowcom z powodów finansowych. W jednym przynajmniej wypadku altruizm mieszał się z chęcią zysku. Podczas swojego procesu ppor. Jerzy Karwowski »Newada« z NZW otrzymał pięć wyroków śmierci. Jego obrońca, Gross, który był Żydem, złożył apelację. Tymczasem po licznych kłopotach siostra skazanego, Alicja Karwowska-Sokołowska, odnalazła Żydówkę, która przeżyła wojnę dzięki Karwowskim i zgodziła się pomóc swoim wybawcom. Podczas ostatniej rozprawy

¹ M. J. Chodakiewicz, *Po Zagładzie. Stosunki polsko-żydowskie 1944–1947*, przekład A. Madej, Warszawa 2008, ss. 252.

² Por. tytułem przykładu: J. Żurek, „*Po Zagładzie*” *po amerykańsku*, Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej, 2008, nr 1–2, s. 181; *Chodakiewicz w Polsce – 11–18 stycznia*, ibidem, ss. 194–196; P. Machcewicz, *Gabinet historycznych osobliwości*, Gazeta Wyborcza, 2008, nr 15, wyd. waw z 18 I; B. Szaynok, D. Libionka, *Głupia sprawa*, Tygodnik Powszechny, 2008, nr 5 z 3 II; P. Kamieński, *Anty-Gross*, Dziś. Przegląd Społeczny, 2008, nr 3, ss. 125–127.

Neoma Żołądz (Anna Krawcewicz) zeznała, że Karwowski wraz z rodziną, narażając własne życie, uratowali podczas okupacji kilkunastu Żydów, w tym ją samą i jej dwóch braci. Sędziowie wyraźnie złagodnieli w stosunku do oskarżonego. Równocześnie rodzice Karwowskiego wyprzedali się i przekazali wszystkie pieniądze Grossowi na ratowanie syna. Adwokat zatrzymał część dla siebie, ale większość przeznaczył na łapówkę dla przewodniczącego wojskowego składu sędziowskiego, Oswalda Sznepf, również Żyda. Wyrok śmierci został zamieniony na dożywotnie więzienie³.

Jako dokumentację Chodakiewicz przywołuje w przypisie m.in. posiadane przez siebie kopie wyroku w sprawie Jerzego Karwowskiego, „uwierzytelnione zeznanie Neomy Żołądz (Anny Krawcewicz)”, album *Żołnierze wyklęci*⁴ oraz moją pracę na temat olsztyńskiego Wojskowego Sądu Rejonowego⁵. W przywołanej dokumentacji czytelnik nie znajdzie jednak historii opisanej tak, jak przedstawił ją Chodakiewicz⁶. Procedury postępowania sądowego i cała rzecz w szczegółach wyglądała bowiem zgoła inaczej.

Proces Jerzego Karwowskiego i towarzyszy przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Olsztynie rozpoczął się 14 czerwca 1949 r. i trwał cztery dni⁷. Składowi orzekającemu przewodniczył kpt. Oswald Sznepf. 20 czerwca 1949 r. sąd skazał Karwowskiego na karę śmierci wraz z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa (por. niżej dodatek źródłowy, dok. 1).

Na wyrok Wojskowego Sądu Rejonowego skargę rewizyjną złożył obrońca Karwowskiego Józef Wnuk (por. dodatek źródłowy, dok. 2). W skardze podnosił m.in. niesłuszność uznania Karwowskiego za „przestępcę z nawyknięcia” oraz niezastosowania przez sąd obligatoryjnych wobec Karwowskiego przepisów ustawy amnestyjnej z 22 lutego 1947 r. Dodajmy, iż Wnuk, znając ówczesne realia, nie był do końca przekonany o skuteczności złożonej skargi rewizyjnej, łącznie bowiem z nią przesłał do olsztyńskiego Wojskowego Sądu Rejonowego adresowaną do Prezydenta RP prośbę o ulaskawienie Karwowskiego.

Tymczasem Najwyższy Sąd Wojskowy⁸ postanowieniem z 7 grudnia 1949 r., w uwzględnieniu skargi rewizyjnej, zmienił zaskarżony wyrok Wojskowego Sądu Rejonowego przez zasto-

³ J. M. Chodakiewicz, op. cit., ss. 193–194.

⁴ *Żołnierze wyklęci. Antykomunistyczne podziemie zbrojne po 1944 roku*, pod red. G. Wąsowskiego i L. Żebrowskiego, Warszawa 1999.

⁵ B. Łukaszewicz, *Wojskowy Sąd Rejonowy w Olsztynie 1946–1955. Szkice do monografii*, Olsztyn 2000.

⁶ Pozostałe „źródła”, to współczesny artykuł prasowy oraz prywatny list, którego adresatem był Chodakiewicz.

⁷ Wraz z Karwowskim sądzeni byli jego podkomendni: Szczepan Ostrowski ps. „Lipka”, Józef Przybylski ps. „Dzik”, Ryszard Struk ps. „Lew” oraz współpracujący z nimi Marian Bednarczyk. Por. B. Łukaszewicz, *Życiorysy. Represjonowani na Warmii i Mazurach w latach stalinizmu 1945–1956. Materiały biograficzne*, Olsztyn 2008, ss. 64–65, 189, 203, 241.

⁸ Najwyższy Sąd Wojskowy sprawował nadzór judykacyjny, rozpatrując rewizje od wyroków sądów wojskowych. Należy dodać, że podstawę skargi rewizyjnej mogły stanowić tylko takie uchybienia, jak: „naruszenia prawa materialnego przez nieprawidłowe jego zastosowanie; pogwałcenia przepisów postępowania, o ile mogły mieć wpływ na wyrok; skazania, uniewinnienia lub umorzenia postępowania wbrew okolicznościom sprawy; wymierzenie niewspółmiernej kary” (art. 270 *Kodeksu wojskowego postępowania karnego*). Najwyższy Sąd Wojskowy uchylał także lub zmieniał orzeczenie, w części lub całości poprawiając błędną kwalifikację czynu, łagodził karę, umarzał postępowania w szczególności z braku cech przestępstwa, z braku lub niedostatecznych dowodów winy oraz przekazywał sprawę do ponownego rozpoznania. Niezależnie od tego Najwyższy Sąd Wojskowy sprawował nadzór pozainstancyjny, będący odpowiednikiem instytucji rewizji nadzwyczajnej w sądownictwie powszechnym. Była to – oparta na wzorach radzieckich – instytucja nadzoru sądowego. W trybie nadzoru sądowego Najwyższy Sąd Wojskowy poddawał rewizji prawomocne orzeczenia na wniosek rewizyjny Prezesa NSW lub Naczelnego Prokuratora Wojskowego (później Prokuratora Generalnego PRL). Najwyższy Sąd Wojskowy, jako sąd drugiej instancji, orzekał w składzie trzech sędziów zawodowych. W niektórych sprawach jednakże orzekał w całym składzie jako Zgromadzenie Sędziów Najwyższego Sądu Wojskowego (por. J. Poksiński, „*My, sędziowie, nie od Boga...*”. *Z dziejów sądownictwa wojskowego PRL 1944–1956. Materiały i dokumenty*, Warszawa 1996, ss. 20–21; J. Drohomirecki, *Jubileusz najwyższej instancji sądownictwa wojskowego*, *Wojskowy Przegląd Prawniczy*, 1974, nr 3, ss. 306–307).

sowanie wobec Karwowskiego przepisów ustawy amnestyjnej z 22 lutego 1947 r., skutkiem czego łączną karę śmierci złagodzone do 15 lat więzienia (por. dodatek źródłowy, dok. 4). Późniejsze natomiast usilne starania o dalsze zmniejszenie wyroku bądź zastosowanie prawa łaski i warunkowe zwolnienie z więzienia spełzły na niczym. Dopiero w zmieniającej się sytuacji politycznej Zgromadzenie Sędziów Najwyższego Sądu Wojskowego w Warszawie postanowieniem z 20 kwietnia 1955 r. w uwzględnieniu wniosku rewizyjnego Prezesa Najwyższego Sądu Wojskowego złagodziło karę łączną pozbawienia wolności do 6 lat, podtrzymując kary dodatkowe (utrata praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 3 lata oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa). Jednocześnie zarządziło natychmiastowe zwolnienie skazanego z więzienia. Karwowski karę odbywał w więzieniach w Olsztynie (do marca 1950), Barczewie (marzec–sierpień 1950), Rawiczu (sierpień 1950–grudzień 1953) i Wronkach, skąd został zwolniony 3 maja 1955 r.⁹

W odniesieniu zatem do pracy Chodakiewicza należy wyjaśnić następujące kwestie:

1. Sprostować trzeba m.in. twierdzenie Chodakiewicza, że obrońca Karwowskiego „Gross, który był Żydem, złożył apelację”. Bardzo istotne wydaje się uzupełnienie nazwiska obrońcy wojskowego o jego imię. W procesie tym rzeczywiście występował olsztyński mecenas Aleksander Gross – mieszkał w dzielnicy Zatorze (na ulicy Kossaka 23 i na Waryńskiego 7 m 6 – dziś Zientary-Malewskiej). Ale, co także ważne, Aleksander Gross w procesie tym był obrońcą z urzędu innego oskarżonego – Szczepana Ostrowskiego. Natomiast Karwowskiego, „z wyboru”, bronił warszawski adwokat Józef Wnuk i to on złożył skargę rewizyjną¹⁰. Świadczą o tym nie tylko protokół rozprawy głównej, wyrok WSR, ale także podpisana przez Wnuka skarga rewizyjna skierowana do Najwyższego Sądu Wojskowego (por. dodatek źródłowy, dok. 2).

2. Jak wspomniano, rozprawie przed Wojskowym Sądem Rejonowym przewodniczył sędzia kpt. Oswald Sznepf¹¹. Po wydaniu orzeczenia, zgodnie z kodeksem wojskowego postępowania karnego, rola Oswalda Sznepfa skończyła się. Nie miał jakiegokolwiek formalnego wpływu na orzeczenie nowego, łagodniejszego wyroku. Sprawa rewizji wyroku należała bowiem do kompetencji Najwyższego Sądu Wojskowego.

3. Najwyższy Sąd Wojskowy rozpatrywał skargę rewizyjną na posiedzeniu niejawnym w obecności prokuratora wojskowego, protokolanta, w trzyosobowym składzie: płk Kazimierz Drohomiński, ppłk Roman Kryże i ppłk Beniamin Karpiński. Zgodnie więc z procedurą Noema Żołądz¹² nie mogła i nie składała zeznania przed Najwyższym Sądem Wojskowym, ani też żadnym innym w tej sprawie. Stąd twierdzenie, że Żołądz „podczas ostatniej rozprawy” zeznawała w sprawie Karwowskiego na jego korzyść jest nieprawdziwe. Dodajmy: była tylko jedna rozprawa główna! Oświadczenie Żołądz, złożone przed notariuszem w Kołobrzegu, przekazała do Najwyższego Sądu Wojskowego siostra Karwowskiego Alicja (por. dodatek źródłowy, dok. 3). Bez wątpienia sędziowie Najwyższego Sądu Wojskowego mogli zapoznać się z tym świadectwem uratowanej Żydówki.

⁹ B. Łukaszewicz, *Życiorysy*, ss. 126–127.

¹⁰ Można dodać, że w 1953 r. żona Karwowskiego, Celina, podejmując starania o przedterminowe uwolnienie męża, pełnomocnictwo w tych poczynaniach przekazała „adwokatowi Janowi Paltyńskiemu, członkowi Zespołu Adwokackiego nr 5 w Warszawie”, a następnie A. Majewskiemu. Na żadnym więc etapie postępowania karnego interesów Karwowskiego nie reprezentował adwokat o nazwisku Gross – Archiwum IPN Olsztyn, sygn. sygn. 8/97/1324 (akta procesowe Sr 165/49, t. IV, k. 646, 716).

¹¹ Por. B. Łukaszewicz, *Wojskowy Sąd Rejonowy*, s. 169; K. Szwagrzyk, *Prawnicy czasu bezprawia. Sędziowie i prokuratorzy wojskowi w Polsce 1944–1956*, Kraków – Wrocław, 2005, s. 440.

¹² W czasie okupacji posługiwała się dokumentem na nazwisko Anna Krawcewicz. Pod tym nazwiskiem występowała także po wojnie.

Jak z powyższego wynika, w przekazie Chodakiewicza nie zgadza się zarówno chronologia wydarzeń, jak i, co najbardziej przykre, faktografia. Znajdujemy błędy, twierdzenia nieuprawnione i nieudokumentowane – nie tylko w kwestii łapówki. Należy wyrazić także żal, że niezwykle potrzebne opracowanie stosunków polsko-żydowskich po 1944 r. zawiera potknięcia, które nie powinny mieć miejsca w historycznej monografii naukowej, a do miana takiej książki Chodakiewicza aspiruje.

Nie chcąc jednak pozostawiać żadnych wątpliwości, poniżej, w dodatku źródłowym, podaję cztery nader istotne materiały zaczerpnięte z akt procesowych Wojskowego Sądu Rejonowego w Olsztynie: fragmenty wyroku pierwszej instancji, skargę rewizyjną obrońcy wojskowego Jerzego Karwowskiego, oświadczenie Noemy Żołądź oraz fragmenty postanowienia Najwyższego Sądu Wojskowego¹³.

Dodatek źródłowy

1.

1949 czerwiec 20, Olsztyn. – Fragment wyroku nr 299/49 w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej Wojskowego Sądu Rejonowego w Olsztynie w sprawie Jerzego Karwowskiego.

Oryginał, maszynopis dwustronny, 9 kart, 17 stron, format A4.

Archiwum IPN Olsztyn, sygn. 8/97/1323 (akta procesowe Sr 165/49, t. III, k. 523–531).

Wojskowy Sąd Rejonowy w Olsztynie w składzie: przewodniczący – kpt. Sznepf Oswald, ławnik – plut. zaw[odowy] Borek Jan i ławnik – plut. zaw[odowy] Hawara Stanisław, w obecności podprokuratora wojskowego kpt. Strugalskiego Romana, obrońców – adw. [Aleksandra] Grossa (z urzędu ad 1), adw. [Jana] Leszczyńskiego (z urzędu ad 2, 3), adw. [Józefa] Wnuka (z wyboru ad 4), adw. [Jana] Włodka (z wyboru ad 5) oraz przy udziale protokolanta sierż. Horsztyńskiego Zygmunta rozpoznawszy sprawę [– –]^a

cyw[ila] Karwowskiego Jerzego, s. Czesława i Stanisławy z d. Grodzka, urodz. 2 maja 1925 r. w Grabówku, pow. Kolno, woj. białostockie, narodowości polskiej, obywatelstwa polskiego, żonatego z Celiną Sarnecką, bezdzietnego, mającego wykształcenia 2 klasy gimnazjum ogólnokształcącego; rolnika, nie posiadającego majątku, stale zamieszkałego w Grabówku, pow. Kolno, który w wojsku nie służył, nie odznaczonego, bezpartyjnego, pochodzącego z rodziny bogaczy wiejskich, nie karanego, oskarżonego z art. 3 pkt „a” dekr. z 30 X 1944 r. art. 1 pkt 1 i 3 dekr. z 16 XI 1945 r. (pięciokrotnie), art. 1 § 1 i dekr. z 13 VI 1926 r., 225 § 1 kk, 27 kkWP, w zw. z art. 1 pkt 1 i 3 dekr. z 16. XI. 1945 r., 27 kkWP w zw. z art. 225 § 1 kk, 259 kk dwukrotnie [– –]^a kierując się przepisami art. 3, 240, 245–247 kwpk orzekł: [– –]^a

¹³ Przygotowując tekst do druku, dążono przede wszystkim do przejrzystości przekazu. By nie zafalszować źródła, pozostawiono wszelkie niezręczności stylistyczne, poprawiając jedynie – bez zaznaczania – interpunkcję i ortografię. Bez zaznaczania w tekście poprawiono także oczywiste literówki. Uzupełnienia redakcyjne ujęto w nawiasach kwadratowych. Opuśzczenia wydawcy zaznaczono dwiema pauzami w nawiasie kwadratowym [– –].

Skróty występujące w dodatku źródłowym: **DPP** – Demokratyczny Przegląd Prawniczy; **kk** – kodeks karny; **kkWP** – kodeks karny Wojska Polskiego; **kwpk** – kodeks wojskowego postępowania karnego; **MO** – Milicja Obywatelska; **NSZ** – Narodowe Siły Zbrojne; **NZW** – Narodowe Zjednoczenie Wojskowe; **ONR** – Obóz Narodowo-Radykalny; **PAS** – Pogotowie Akcji Specjalnej; **ppSz** (pepesza) – pistolet-pulemiot Szpagina (pistolet maszynowy Szpagina); **PZP** – Polski Związek Powstańczy; **rkm** – ręczny karabin maszynowy; **UB** – Urząd Bezpieczeństwa; **WP** – Wojsko Polskie; **ZWM** – Związek Walki Młodych.

^a Tu i dalej opuszczono fragmenty odnoszące się do współoskarżonych: Mariana Bednarczyka, Szczepana Ostrowskiego, Józefa Przybylskiego i Ryszarda Struka.

cyw[il] Karwowski Jerzy, s. Czesława jest winnym:

1. że w kwietniu 1945 r., a więc w czasie wojny, wraz z innymi członkami PAS z bronią w rękę dopuścił się gwałtownego zamachu na posterunek MO w Rogienicach [Wielkich], pow. Łomża, woj. białostockie, w wyniku którego zostali zabici komendant posterunku MO [Stanisław] Jarnicki wraz ze swoim synem [Edwardem Jarnickim], również funkcjonariuszem MO oraz została zrabowana broń, skrzynka granatów, amunicja i żywność, tj. popełnienia przestępstwa z art. 3 „a” dekr. z 30 X 1944 r. (DzU RP, 10, poz. 50),

2. że w dniu 22 lutego 1946 r. w Gutach [Różyńskich], pow. Pisz, woj. olsztyńskie wspólnie ze swoim[i] podwładnym brał udział w gwałtownym zamachu na funkcjonariuszy MO Czerniakowskiego Wojciecha, Smagałę Sylwestra i Czerniaka Kazimierza¹, w wyniku którego dwaj pierwsi zostali rozbrojeni, a trzeci bestialsko pobity, a następnie zastrzelony, przy czym oskarżony dobił go wystrzałem z pistoletu, tj. popełnienia przestępstwa z art. 1 pkt 1 i 3 dekr. z 16 XI 1945 r. (DzU RP, nr 53, poz. 300),

3. że w dniu 6 marca 1946 r. we wsi Pietrzyki, pow. Pisz wraz ze swoimi podwładnymi z bronią dokonał gwałtownego zamachu na funkcjonariuszy MO, którzy zostali rozbrojeni, tj. popełnienia przestępstwa z art. 1 pkt 1 i 3 dekr. z 16 XI 1945 r. (DzU RP, nr 53, poz. 300),

4. że w dniu 7 marca 1946 r. we wsi Guty [Różyńskie], pow. Pisz wraz ze swoimi podwładnymi, przy użyciu broni dokonał gwałtownego zamachu na dwóch funkcjonariuszy MO o nieustalonych dotychczas nazwiskach i wraz z innymi strzelał w ich kierunku, tj. popełnienia przestępstwa z art. 1 pkt 1 i 3 dekr. z 16 XI 1945 r. (DzU RP, nr 53, poz. 300),

5. że w dniu 7 marca 1946 r. wraz ze swoimi podwładnymi, przy użyciu broni dokonał gwałtownego zamachu na funkcjonariuszy MO Owedyka Feliksa i Kowalczyka Jana, w wyniku którego obaj milicjanci zostali ranni, tj. popełnienia przestępstwa z art. 1 pkt 1 i 3 dekr. z 16 XI 1945 r. (DzU RP, nr 53, poz. 300),

6. że w czerwcu 1946 r. w dniu dokładnie nieustalonym wraz z innymi przy użyciu broni dokonał gwałtownego zamachu na funkcjonariuszy MO w Kolnie, pow. Łomża, przez to, że strzelał w ich kierunku i podpalił budynek, w którym mieścił się posterunek, tj. popełnił przestępstwo z art. 1. pkt 1 i 3 dekr. z 16 XI 1945 r. (DzU RP, nr 53, poz. 300),

7. że w październiku 1946 r. w dniu dokładnie nieustalonym w Rogienicach [Wielkich], pow. Łomża, grożąc będącym w tym czasie urzędnikom Zarządu Gminnego użyciem broni zabrał w celu przywłaszczenia z tegoż Urzędu czyste blankiety na dowody osobiste, tj. popełnienia przestępstwa z art. 259 kk,

8. że w listopadzie 1946 r. w dniu dokładnie nieustalonym w Małym Płocku, pow. Łomża, grożąc sekretarzowi Urzędu Gminnego użyciem broni zabrał w celu przywłaszczenia z tegoż urzędu czyste blankiety na dowody osobiste, tj. popełnienia przestępstwa z art. 259 kk (DzU RP, nr 60/1932 poz. 571),

9. że w czasie i miejscu podanym w punkcie 8 – grożąc użyciem broni zabrał w celu przywłaszczenia u wójta gminy Piwowskiego Stanisława pieczętkę Urzędu Gminnego, tj. popełnienia przestępstwa z art. 259 kk (DzU RP, 60/1932 poz. 571),

10. że w dniu 22 lutego 1946 r. w Gutach [Różyńskich], pow. Pisz zabił przez oddanie strzałów z posiadanego pistoletu Pęckiego Augusta, Pęcką Martę, Pęcką Gertrudę, Romejko Jana i Romejko Augusta, tj. popełnienia przestępstwa z art. 225 § 1 kk,

¹ W źródłach proveniencji milicyjnej i literaturze nazwisko to występuje także w formie „Cierniak” (s. Jana, ur. 2 lutego 1925 r.). Por.: *Polegli w walce o władzę ludową. Materiały i zestawienia statystyczne*, oprac. B. Brzeziński, R. Halaba przy współpracy L. Chrzanowskiego, Warszawa 1970, s. 116; *Wykaz funkcjonariuszy MO i służby bezpieczeństwa z terenu województwa olsztyńskiego poległych za władzę ludową*, w: *W służbie narodu na Warmii i Mazurach*, Olsztyn 1969, s. 213.

11. że w dniu 21 lutego 1946 r. we wsi Dąbrówka, pow. Pisz wraz ze swoimi podwładnymi zabrał w celu przywłaszczenia u gospodarza, którego nazwiska nie zdołano ustalić, przy użyciu przemocy, 3 konie wraz z uprzężą, sanie, rower, maszynę do szycia, patefon, odzież i żywność, tj. popełnienia przestępstwa z art. 259 kk (DzU RP, 1932 r., nr 60, poz. 571),

12. że w marcu 1946 r. w dniu nieustalonym na kol. Borkowo, pow. Łomża zabił przez odanie 3 strzałów mężczyznę 50-letniego o nieustalonym nazwisku i imieniu, tj. popełnienia przestępstwa z art. 225 § 1 kk,

13. że w dniu 7 czerwca 1947 r. we wsi Ruda, pow. Pisz wraz z członkami grupy „Łosia” [Bogdana Śleszyńskiego] i „Sępa” [Michała Bierzyńskiego], grożąc użyciem broni zabrał w celu przywłaszczenia u Pierchalskiego Stanisława karabin, konie z uprzężą, wóz, odzież i żywność, tj. popełnienia przestępstwa z art. 259 kk (DzU RP, 1932 r., nr 60, poz. 571)

i za to skazał [– –]^a

Karwowskiego Jerzego, s. Czesława

1. na zasadzie art. 3 „a” dekr. o ochronie państwa z 30 X 1944 r. na karę śmierci, a na zasadzie art. 12 i 13 cyt. dekr. orzeka się utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze i przepadek całego mienia skazanego,

2. na zasadzie art. 1 pkt 3 dekr. z 16 XI 1945 r. za przestępstwa wyszczególnione w punktach 2 i 5 – dwukrotnie na karę śmierci, a na zasadzie art. 34 pkt. 1 i 2 cyt. dekr. orzeka się dwukrotnie utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze i przepadek całego mienia skazanego,

3. na zasadzie art. 1 pkt 3 dekr. z 16 XI 1945 r. za przestępstwa wyszczególnione pod punktami 3 i 4 – dwukrotnie na 15 (piętnaście) lat więzienia,

4. na zasadzie art. 1 pkt 3 dekr. z 16 XI 1945 r. za przestępstwa wyszczególnione pod pkt. 6 – na karę dożywotniego więzienia,

5. na zasadzie art. 259 kk za przestępstwa wyszczególnione w punktach 7, 8, 9, 11 i 13 – pięciokrotnie na 10 (dziesięć) lat więzienia,

6. na zasadzie art. 225 § 1 kk za przestępstwa wyszczególnione w pkt. 10 i 12 – dwukrotnie na karę śmierci, a na zasadzie art. 46 § 1 „a” i 48 § 1 kkWP orzekł przepadek całego majątku skazanego i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze.

Na mocy art. 32 § 2 kkWP orzeka się karę łączną – karę śmierci, a ponadto utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadek całego mienia skazanego. [– –]^a

Natomiast niewinnia się [– –]^a osk. Karwowskiego Jerzego, s. Czesława od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 27 kkWP w zw. z art. 225 § 1 kk dokonanego rzekomo w ten sposób, że w kwietniu 1945 r. wydał rozkaz Skroockiemu Edwardowi² i Filipkowskemu do zabójstwa [Stanisława] Jarnickiego i jego syna [Edwarda Jarnickiego]. [– –]^a

Uzasadnienie

Na przewodzie sądowym ustalono:

Od chwili wyzwolenia Polski spod okupacji niemieckiej organizacje reprezentujące kierunek skrajnie prawicowy i faszystowski występowały przeciwko obecnemu ustrojowi demokratycz-

² W źródłach występuje jednocześnie jako Edmund i Edward. Również nazwisko podawane jest w dwóch formach: „Skroocki” i „Skrodzki”. Formy „Edmund Skrodzki” używał np. Jerzy Karwowski w swojej relacji z działalności powojennej – por. Archiwum IPN Olsztyn, sygn. 8/97/1323 (akta procesowe Sr 165/49, t. III, k. 670).

nemu, chcąc go drogą nielegalną, przy użyciu przemocy zmienić. W tym celu w 1-szym okresie walki, tj. w 1945 i 1946 r. powstały bandy leśne, które w pierwszym rządzie występowały przeciwko Wojsku Polskiemu, sprzymierzonej Armii Czerwonej, funkcjonariuszom UB i MO oraz działaczom politycznym i społecznym. Przez skrytobójcze morderstwo członków partii postępowych, żołnierzy WP i Armii Czerwonej, funkcjonariuszy UB i MO bandy leśne usiłowały zdeorganizować normalne życie i w odpowiednim momencie przemocą zagarnąć władzę w Państwie. Czołowe miejsce wśród takich nielegalnych organizacji zajmowały tzw. „Narodowe Siły Zbrojne” NSZ, które ideowo kontynuowały działalność przedwojennego ONR, a które w czasie okupacji jawnie współpracowały z Niemcami.

Osk. Karwowski Jerzy pochodzący ze środowiska bogaczy wiejskich w 1942 r. wstąpił do organizacji walczącej z Niemcami zwanej PZP, a w 1943 r. opuścił szeregi tejże organizacji i wstąpił do NSZ. Przez cały czas okupacji przebywał on w domu i jedynie formalnie należał do organizacji, będąc w tzw. konspiracji. Po wyzwoleniu spod okupacji osk. [Jerzy] Karwowski z rozkazu d-cy NSZ nie ujawnił się i w dalszym ciągu należał do organizacji, posiadając przy tym pistolet „Vis” z amunicją. W kwietniu 1945 r. został zawezwany przez członka NSZ Skrockiego Edmunda [sic!], ps. „Kmicic”, który powiadomił go o mającym nastąpić napadzie na posterunek MO w Rogienicach [Wielkich]. W oznaczonym dniu osk-ny [Jerzy] Karwowski uzbrojony w pistolet i automat ppSz, który otrzymał od jednego z członków NSZ, stanął się w miejscu zbiórki, gdzie zastał już swego stryjecznego brata Karwowskiego Tadeusza, ps. „Jeleń”, Skrockiego, osk. [Szczepan] Ostrowskiego i kilku innych. Posterunek MO w Rogienicach [Wielkich] mieścił się w budynku należącym do rodziców Skrockiego. Osk-ny wraz z kilkoma członkami NSZ rozbroili wartownika oraz jednego funkcjonariusza MO, a następnie rozbrajali kolejno funkcjonariuszy tegoż posterunku, którzy przychodzili na służbę. Następnego dnia rano, gdy już wszyscy milicjanci byli rozbrojeni, członkowie bandy zabrali z posterunku wszystką broń i amunicję, 2 rowery, żywność, mundury oraz dokumenty. Komendanta posterunku [Stanisława] Jarnickiego oraz jego syna [Edwarda Jarnickiego], również funkcjonariusza MO uprowadzono do lasu, gdzie ich Skrocki zastrzelił.

Po dokonaniem napadzie osk-ny [Jerzy] Karwowski i [Szczepan] Ostrowski z bronią powrócili do domu. We wrześniu 1945 r. [Jerzy] Karwowski wyjechał do Łomży i uczył się do 3 klasy gimnazjalnej.

Z końcem listopada 1945 r. osk-ny będąc razem z Karwowskim Tadeuszem zetknął się z komendantem okręgu NSZ mjr. „Lisem” [Janem Szklarkiem vel Florianem Lewickim] i jego zastępcą [Bolesławem Kozłowskim] „Grotem”, którzy ponownie ich zawerbowali do organizacji, która w tym czasie zmieniła nazwę z NSZ na NZW (Narodowe Zjednoczenie Wojskowe). Należy zaznaczyć, że osk. [Jerzy] Karwowski posługiwał się pseudonimem „Newada”, a osk. Ostrowski pseudonimem „Lipka”.

Od tego czasu osk. [Jerzy] Karwowski wraz z Karwowskim Tadeuszem stanowili ochronę „Grotu”, a ponadto pomagali w odbijaniu nielegalnych ulotek.

W lutym 1946 r. osk-ny Karwowski Jerzy został mianowany szefem PAS (Pogotowie Akcji Specjalnej) na okręg olsztyński pod kryptonimem „Bałtyk” i awansowany do stopnia podporucznika, a Karwowski Tadeusz został d-cą grupy PAS-u.

PAS miał za zadanie wykonywać wyroki wydane przez organizację, zabijać funkcjonariuszy MO i UB oraz ich współpracowników, jak również oficerów WP, a ponadto dokonywać napadów na instytucje państwowe, a zrabowane pieniądze dostarczać d-twu okręgu. [– –]^a

W dniu 21 lutego 1946 r. we wsi Dąbrówka, pow. Pisz osk. [Szczepan] Ostrowski, [Józef] Przybylski i [Ryszard] Struk pod d-twem osk. [Jerzego] Karwowskiego dokonali napadu rabunkowego na mieszkająca tejeże wsi, którego nazwiska nie ustalono i po zagrożeniu bronią zabrali 3

konie wraz z uprzężą i saniami, rower, maszynę do szycia, patefon, różną odzież i artykuły żywnościowe. W czasie tego napadu dowodził osk. [Jerzy] Karwowski, a osk. [Szczepan] Ostrowski i [Ryszard] Struk zabierali i wynosili zrabowane rzeczy, podczas gdy Przybylski stał z bronią na ochronie przed domem.

Następnego dnia cała banda kwaterowała we wsi Guty [Różyńskie], pow. Pisz. Karwowski Tadeusz wraz z członkami bandy „Jeleniem” [sic!] i „Brzozą” poszli do szewca Walczyka Jana celem oddania do naprawy obuwia. W tym czasie przyszedł do mieszkania [Jana] Walczyka milicjant z posterunku w Okiertowie Czerniakowski Wojciech, który został przez „Jelenia” rozbrojony. Wkrótce również przyszedł tam osk. [Szczepan] Ostrowski i Karwowski Jerzy. Od [Wojciecha] Czerniakowskiego dowiedzieli się, że do szewca ma przyjść drugi milicjant i istotnie po kilkunastu minutach przyszedł świadek [Sylwester] Smagała, który również został rozbrojony przez osk. [Szczepana] Ostrowskiego i [Józefa] Połubka, którzy go w sieni sterroryzowali bronią. Osk. [Jerzy] Karwowski zaczął wypytywać się milicjantów, skąd są i po co przyjechali. Milicjanci odpowiedzieli, że przyjechali z oficerem śledczym z Pow. Kom. MO w Pieszce celem przeprowadzenia śledztwa p-ko sołtysowi [Marianowi] Bednarczykowi, a który to funkcjonariusz MO obecnie jest u tegoż sołtysa.

Osk. [Jerzy] Karwowski wydał rozkaz osk. [Szczepanowi] Ostrowskiemu, by wraz z [Józefem] Połubkiem doprowadzili tegoż milicjanta. Po drodze osk. [Szczepan] Ostrowski z [Józefem] Połubkiem spotkali mil. Czerniaka Kazimierza, który prowadził osk. [Marian] Bednarczyka i św. [Zygmunta] Fabiszewskiego. Po sterroryzowaniu bronią [Kazimierza] Czerniaka doprowadzono go do osk. [Jerzego] Karwowskiego, który zaczął go bić i kopać, a następnie kazał mu wykonać musztrę i przysiadły. Gdy [Kazimierz] Czerniak zatoczył się ze zmęczenia i upadł [Szczepan] Ostrowski kopnął go, wybijając mu oko, po czym osk. [Jerzy] Karwowski kazał [Kazimierzowi] Czerniakowi otwierać usta, bijąc go przy tym pięścią po twarzy. [– –]^a

Następnie osk. [Marian] Bednarczyk podał, że [autochtoni, mieszkańcy wsi Guty Różyńskie] Pęcki August, Pęcka Marta, Pęcka Gertruda, Romejko Jan i [Romejko] Augusta są współpracownikami UB, co potwierdził obecny tam również, a dotychczas nie ujęty Zalewski Tadeusz i obydwaj domagali się, by ich i milicjantów usunięto.

„Jeleń” napisał wyrok śmierci na rodziny Pęckich i Romejk[ów] oraz [Kazimierza] Czerniaka, który podpisał osk. [Marian] Bednarczyk i [Tadeusz] Zalewski.

W międzyczasie członkowie bandy przywieźli Pęckich i Romejków. Osk. [Marian] Bednarczyk wskazał osk. [Szczepanowi] Ostrowskiemu, gdzie mieszkają Pęccy.

Następnie wszystkich odwieziono do lasu, przedtem jednak [Kazimierz] Czerniak został rozebrany do bielizny. Gdy 70-letnia Pęcka Marta nie chciała, względnie nie mogła zejść z wozu, osk. [Ryszard] Struk uderzył ją karabinem i ściągnął z wozu. Po doprowadzeniu do lasu wszyscy, tj. Pęcki August, Pęcka Marta, Pęcka Gertruda, Romejko Jan i Romejko Augusta oraz [Kazimierz] Czerniak zostali zastrzeleni, a osk. [Jerzy] Karwowski dobijał ich z pistoletu, kopiąc przy tym dla stwierdzenia czy jeszcze żyją. [– –]^a

W dniu 6 marca 1946 r. osk. [Jerzy] Karwowski wraz z [Ryszardem] Strukiem, [Szczepanem] Ostrowskim, [Józefem] Przybylskim, „Lisem”, „Wilkiem” i [Józefem] Połubkiem „Gołąbkim” dokonali napadu na funkcjonariuszy posterunku MO w Pietrzykach [pow. piski], którzy znajdowali się w pomieszczeniu posterunku. Po sterroryzowaniu obecnych tam osób zabrano broń, umundurowanie, granaty i żywność oraz rozbrojono milicjantów. [– –]^a

W dniu 7 marca 1946 r., gdy banda kwaterowała we wsi Guty [Różyńskie], osk. [Jerzy] Karwowski otrzymał wiadomość, że zbliżają się dwaj funkcjonariusze MO. Wydał on rozkaz zajmowania stanowisk wokół zabudowań i strzelania do tychże funkcjonariuszy. Osk. [Józef] Przybyl-

ski zajął stanowisko w rogu domu, przy płocie, a gdy milicjanci zbliżali się – wszyscy, nie wyłączając osk-nych [Szczepana] Ostrowskiego, [Józefa] Przybylskiego, [Ryszarda] Struka i [Jerzego] Karwowskiego – zaczęli strzelać. Gdy milicjanci zaczęli się wycofywać w stronę jeziora, osk. [Jerzy] Karwowski wziął od osk. [Józefa] Przybylskiego „rkm” i zorganizował za nimi pościg, jednak milicjantom udało się wycofać.

Tego samego dnia osk. [Jerzy] Karwowski wraz z całą swą grupą jechał z kolonii Guty [Różyńskie] w stronę wsi Lisunie, po drodze spotkał dwóch milicjantów, którzy również jechali furganką. Osk. [Jerzy] Karwowski wydał wtedy rozkaz strzelania do nich, skutkiem czego zaatakowani milicjanci zeskoczyli z wozu i zaczęli wycofywać się w stronę lasu. Członkowie bandy zaczęli ścigać milicjantów gęsto ich ostrzeliwując. W wyniku strzelaniny obydwaj milicjanci, a to Owedyk Feliks i Kowalczyk Jan oraz osoba cywilna Zielonka Irena – zostali ranieni. Osk. [Jerzy] Karwowski rozkazał [Józefowi] Przybylskiemu by zastrzelił [Feliksa] Owedyka, jednak [Józef] Przybylski ociągał się z wykonaniem tego rozkazu i po pewnym czasie osk. [Jerzy] Karwowski rozkaz swój cofnął, a napastnicy zabrali jedynie broń, umundurowanie i obuwie [Feliksowi] Owedykowi i [Janowi] Kowalczykowi, przy czym nawet osk. [Ryszard] Struk sprzeczał się z innymi członkami bandy, że to on postrzelił [Feliksa] Owedyka. Z powyższego napadu osk. [Jerzy] Karwowski otrzymał płaszcz, który stanowił własność [Feliksa] Owedyka. [– –]^a

W drugiej połowie marca 1946 r., w czasie gdy banda kwaterowała na kolonii Borkowo, koło Kolna, doprowadzono do osk. [Jerzego] Karwowskiego żebraka w wieku około 50 lat, którego posądzono o współpracę z UB, wobec czego osk. [Jerzy] Karwowski wraz z „Jeleniem” zaczęli prowadzić „śledztwo”, bijąc przy tym kijami i terroryzując nieznanego w różny sposób, usiłowali oni wymusić od niego przyznanie się do współpracy z UB. Osk. [Szczepan] Ostrowski porwał na strzepy ubranie tegoż człowieka, szukając czerwonego materiału, który rzekomo mają nosić informatorzy UB. Gdy starzec był już nieprzytomny osk. [Jerzy] Karwowski rozkazał [Ryszardowi] Strukowi, „Gryfowi” i „Wilkowi” wynieść go na kijach do lasu, który to rozkaz został wykonany. Wówczas osk. [Jerzy] Karwowski zaczął strzelać z pistoletu do tegoż bliżej nieznanego człowieka, trafiając go raz w oko, raz w usta i raz w głowę, chwając się przy tym, że pistolet bardzo celnie strzela. Zabitego osk. [Jerzy] Karwowski rozkazał następnie zakopać.

Z początku kwietnia 1946 r. na rozkaz komendanta okręgu olsztyńskiego NZW Kozłowskiego Mariana, ps. „Lech” osk. [Jerzy] Karwowski rozpuścił członków oddziału, udzielając im urlopu, na którym mieli przebywać do chwili ponownego powołania do oddziału. [– –]^a

Osk. [Jerzy] Karwowski od tego czasu przebywał do dyspozycji z-cy d-cy okręgu białostockiego „Grotą”, kolportując nielegalną prasę, a następnie dołączył do oddziału rabunkowo-terrorystycznego pod dowództwem „Sępa”. W początku czerwca 1946 r. ściągnął on do oddziału osk. [Szczepana] Ostrowskiego, wydając mu broń. [– –]^a

W czerwcu 1946 r. oddział „Sępa”, w skład którego wchodził osk. [Jerzy] Karwowski i [Szczepan] Ostrowski dokonał napadu na posterunek MO w Kolnie [pow. łomżyński]. Po całonocnej walce zdemolowano budynek posterunku, a następnie podpalono go.

W dniu 7 czerwca 1946 r. osk. [Jerzy] Karwowski wraz z innymi członkami grupy NZW pod d-twem „Sępa” i „Łosia” dokonali napadu na Pierchalskiego Stanisława zamieszkałego we wsi Ruda, pow. Pisz i przy użyciu przemocy i grożąc użyciem broni zabrali karabin, konia z uprzężą, wóz, odzież i żywność. Napadu dokonano w związku z przynależnością Pierchalskiego do ZWM-u. [– –]^a

Od lipca do października 1946 r. osk. [Jerzy] Karwowski wraz z grupą „Wilka” dokonał trzech napadów rabunkowych, a mianowicie: na majątek państwowy w Szwejkowie, pow. Pisz, gdzie zabrano 10 koni z uprzężą i wozami (lipiec 1946 r.), po raz drugi na tenże majątek we wrze-

śniu 1946 r., podczas którego to napadu zabrano 5 koni i w październiku 1946 r. również na państwowy majątek Kociol, pow. Pisz, podczas którego zabrano 6 koni. Konie te częściowo rozdawano członkom bandy, a częściowo sprzedawano, a uzyskane ze sprzedaży pieniądze otrzymywał komendant okręgu NZW.

W październiku 1946 r. osk. Karwowski Jerzy dokonał napadu na Urząd Gminny w Rogienicach [Wielkich], gdzie po sterroryzowaniu wójta tejże gminy i sekretarza Owarczyka Stanisława strzelając nad ich głowami z posiadanego pistoletu – zabrał pieczęcie gminne, czyste blankiety na dowody osobiste, książkę wydanych dowodów osobistych oraz inne dokumenty.

W początkowych dniach listopada 1946 r. osk. [Jerzy] Karwowski wspólnie z członkami [!] NZW Sawickim Janem dokonali napadu rabunkowego na Zarząd Gminny w Małym Płocku, pow. Łomża i po sterroryzowaniu bronią sekretarza tegoż urzędu i innych pracowników zabrano czyste blankiety na dowody osobiste.

Tego samego dnia udali się do wsi Borkowo, gdzie przebywał wójt gminy Mały Płock ś[wiadek] Piwowarski Stanisław, od którego po sterroryzowaniu go bronią zabrali pieczęć Zarządu Gminnego.

Osk. [Jerzy] Karwowski, posługując się zrabowanymi blankietami i pieczęcią wystawił sobie dowód osobisty na nazwisko Kowalewski Aleksander zamieszkały w Wawrze k. Warszawy. [– –]^a

Osk. [Jerzy] Karwowski ujawnił się w dniu 29 marca 1947 r., podając jedynie, że należał do organizacji NZW, że dał rozkaz dokonania 3-ch napadów rabunkowych na konie oraz że posługiwał się fałszywym nazwiskiem. [– –]^a

Stan powyższy został ustalony na podstawie wyjaśnień oskarżonych, zeznań świadków [– –] odczytanych odpisów oświadczeń amnestyjnych [– –]^a

Osk. [Jerzy] Karwowski nie przyznał się do udziału w gwałtownym zamachu na mil[icjantów] [Kazimierza] Czerniaka, [Wojciecha] Czerniakowskiego i [Sylwestra] Smagałę, a w szczególności do pobicia [Kazimierza] Czerniaka, jak również nie przyznał się do gwałtownego zamachu na milicjantów [Feliksa] Owedyka i [Jana] Kowalczyka, do napadu na posterunek MO w Kolnie, do zabójstwa rodziny Pęcckich i Romejków, i do podżegania do zabójstwa [Stanisława] Jarnickiego i jego syna. Jednak wina jego została udowodniona w kierunku dwóch pierwszych zarzutów na podstawie zeznań świadków [Sylwestra] Smagały, [Feliksa] Owedyka, w kierunku zaś dwóch następnych zarzutów na podstawie wyjaśnień współoskarżonych [Szczepana] Ostrowskiego, [Ryszarda] Struka, [Józefa] Przybylskiego i [Mariana] Bednarczyka, jako też na podstawie wyjaśnień samego oskarżonego. Na przewodzie natomiast nie zostało udowodnione by osk-ny, biorąc wprawdzie udział w napadzie na posterunek MO w Rogienicach [Wielkich], podżegał Skrockiego do zabójstwa Jarnickich, wobec czego Sąd od powyższego zarzutu uniewinnił go. [– –]^a

W stosunku do osk. [Jerzego] Karwowskiego – Sąd wziął pod uwagę, jako okoliczności obciążające, że był jednym z przywódców bandy działającej przeciwko interesom Państwa Polskiego oraz szczególne okrucieństwo przy dokonywaniu przestępstw (zmasakrowanie milicjanta [Kazimierza] Czerniaka i 50-letniego starca o nieustalonym nazwisku, strzelanie do niego na wpół żywego w oczy, usta i głowę, przy równoczesnym chwaleniu się, jak celnie strzela oraz dobijanie osób po masowym morderstwie), przy czym Sąd nie dopatrzył się w stosunku do niego żadnych okoliczności łagodzących, uznając go za jednostkę wybitnie aspołeczną i zdegenerowaną. [– –]^a

Odnosnie Karwowskiego Jerzego, to Sąd uznając go za przestępcę z nawyknięcia, w myśl art. 10 § 2, p. 4 ustawy o amnestii z 22 II 1947 r. – dobrodziejstwa amnestii nie zastosował. [Jerzy] Karwowski dokonywał przestępstw z nawyknięcia, o czym świadczy, że po wyzwoleniu spod okupacji, mając możliwość normalnego życia i kształcenia się, już w kwietniu 1945 r. brał udział w za-

machu na posterunek MO w Rogienicach [Wielkich] i w zabójstwie komendanta tegoż posterunku i jego syna. Po dokonaniu przestępstwa powrócił do domu i zaczął uczęszczać do gimnazju[m]. W listopadzie 1945 r. powraca znowu do organizacji, gdzie piastuje już godność szefa PAS-u na okręg olsztyński. W kwietniu 1946 r. ma możliwość powrotu do normalnego życia po rozwiązaniu PAS-u, lecz znowu z okazji nie korzysta i w dalszym ciągu dokonuje licznych przestępstw. O tym, że [Jerzy] Karwowski miał jeszcze zamiar zorganizowania grupy świadczy fakt, że tylko urlopował swoich podwładnych, mogąc ich w każdej chwili powołać, jak również fakt, że nie rozkazał swoim podwładnym ujawnić się.

[Jerzy] Karwowski mimo tego, że po raz pierwszy staje przed Sądem, działalność swą uprawiał z nawyknięciem przez dłuższy okres czasu, unikając wymiaru sprawiedliwości. [– –]^a

[Treść wyroku uzupełniają „notatki urzędowe”. Pierwsza z nich zawiera sentencję postanowienia Najwyższego Sądu Wojskowego z 7 grudnia 1949 r., zmieniającego wyrok Wojskowego Sądu Rejonowego w sprawie Jerzego Karwowskiego – por. niżej dok. 4].

2.

1949 czerwiec 27, Warszawa. – Skarga rewizyjna na wyrok Wojskowego Sądu Rejonowego w Olsztynie z 20 czerwca 1949 r. w sprawie Jerzego Karwowskiego. Skargę złożył „adwokat, obrońca wojskowy Józef Wnuk, zam. w Warszawie, Al. Sikorskiego 23 m. 55”.

Oryginał, maszynopis dwustronny, 2 karty, format A4.

Archiwum IPN Olsztyn, sygn. 8/97/1323 (akta procesowe Sr 165/49, t. III, k. 540–541).

Skargę rewizyjną opieram na przepisie art. 270 punkt „a” kwpk, a mianowicie naruszenie przepisów ustawy amnestyjnej z roku 1945 i 1947 oraz na przepisie art. 270 punkt „d” kwpk przez wymierzenie niewspółmiernej kary.

Wyrokiem z dnia 20 czerwca 1949 r. Rejonowy Sąd Wojskowy³ w Olsztynie wymierzył oskarżonemu [Jerzemu] Karwowskiemu łączną karę, karę śmierci, orzekając utratę praw oraz konfiskatę majątku.

Wyrok ten uważam za niesłuszny z następujących przyczyn:

I. Osk. [Jerzy] Karwowski, jak wynika z przewodu sądowego i akt śledztwa, należał do nielegalnej organizacji NZW od początku 1945 r. do końca 1946 roku, względnie do kwietnia 1947 roku. W ramach tej organizacji na rozkaz przełożonych i w myśl ich wytycznych popełnił cały szereg zbrodni, między innymi dopuścił się gwałtownych zamachów na posterunkowych MO oraz posterunki i urzędy gminne, dwukrotnego zabójstwa oraz napadów rabunkowych. W kwietniu 1947 roku całkowicie zerwał z organizacją, ujawniając się z przynależności do organizacji i posiadania broni oraz z dokonania napadów na majątki państwowe. Nie ujawnił się natomiast z czynów objętych aktem oskarżenia.

Do zbrodni, których dopuścił się oskarżony [Jerzy] Karwowski w czasie od kwietnia 1945 r. do końca 1946 r. winna być zastosowana ustawa amnestyjna z roku 1947, a jeśli chodzi o czyn przestępczy dokonany w kwietniu 1945 r. również i ustawa amnestyjna z roku 1945.

Sąd wyrokujący nie zastosował do czynów popełnionych przez osk. [Jerzego] Karwowskiego dobrodziejstwa ustawy amnestyjnej na tej zasadzie, iż uznał [Jerzego] Karwowskiego przestępcą zawodowym, a zatem jako przestępcę zawodowy nie może korzystać z tej ustawy.

Stanowisko Sądu uważam jako niesłuszne z następujących przyczyn:

osk. [Jerzy] Karwowski jako szef PAS-u na województwo olsztyńskie działał na terenie z rozkazu swych władz przełożonych i w ramach udzielonych mu instrukcji. Wykonując te zale-

³ *Poprawnie: Wojskowy Sąd Rejonowy.*

cenia dopuścił się całego szeregu zbrodni, nie osiągając dla siebie żadnych korzyści materialnych. Przystępcą zawodowym jest ten, kto z dokonanych przestępstw czerpie zyski, przy czym głównym jego zadaniem jest dokonywanie tych przestępstw celem uzyskania z nich zysków. Jeśli chodzi o osk. [Jerzego] Karwowskiego, to w żadnym przypadku nie można stwierdzić, by z działalności swej czerpał dla siebie korzyści czy inne zyski oraz by dokonywanie stwierdzonych zbrodni miało na celu uzyskanie zysków. Osk. [Jerzy] Karwowski jest przestępcą politycznym, a jako taki nie może być uznany za zawodowca. Gdybyśmy stanęli na stanowisku Sądu, wówczas każdego przestępcę politycznego można by uznać jako przestępcę zawodowego i wówczas żaden z nich nie mógłby korzystać z dobrodziejstw ustawy amnestyjnej.

II. Również zdaniem obrony Sąd wymierzył oskarżonemu [Jerzemu] Karwowskiemu karę zbyt wysoką i niewspółmierną do jego przewinienia. Sąd, orzekając karę śmierci nie wziął pod uwagę tych okoliczności łagodzących, które przemawiają za oskarżonym, a mianowicie: osk. [Jerzy] Karwowski wstąpił do nielegalnej organizacji NSZ, jako 16-letni chłopiec. Organizacja ta wpoila w niego nienawiść do Żydów, nienawiść do Polski Ludowej oraz Związku Sowieckiego. Wykorzystując wpojony w niego nienawiść, przełożeni [Jerzego] Karwowskiego użyli go jako narzędzia do mordowania milicjantów i ludzi współpracujących z milicją. Decydującą rolę przy dokonywaniu tych stwierdzonych przez Sąd zbrodni, odgrywał element miejscowy, który kierując się przeważnie pobudkami osobistymi, często zemstą, wskazywał, a nawet, jeśli chodzi o Mazurów, podpisywał wyroki śmierci.

Nie bez znaczenia jest również i ta okoliczność, iż zbrodnie te dokonane zostały w czasie największego nasilenia działalności organizacji podziemnej. Dlatego też z perspektywy czasu należy podchodzić do tego zagadnienia uwzględniając te momenty na korzyść oskarżonego. Również Sąd nie wziął pod uwagę, iż osk. [Jerzy] Karwowski jesienią 1946 r. zerwał całkowicie z działalnością podziemną, na rozprawie sądowej przyznał się całkowicie do popełnionych przestępstw, wyraził żal i skruchę.

Biorąc pod uwagę przytoczone wyżej okoliczności łagodzące oraz młody wiek oskarżonego, uważam, że kara śmierci, jaką Sąd w stosunku do oskarżonego wymierzył, jest karą zbyt surową. Wyeliminowanie na zawsze ze społeczności osk. [Jerzego] Karwowskiego mogło by mieć miejsce, zdaniem obrony, tylko w wypadku, gdyby żadne okoliczności łagodzące nie przemawiały za oskarżonym.

Oskarżony [Jerzy] Karwowski nie może być traktowany przy wymierzaniu kary jako szef PAS-u, gdyż z tej największej zbrodni ujawnił się. Traktowany winien być jako przestępca, który dopuścił się stwierdzonych przez Sąd zbrodni i wymiar kary winien być na tej płaszczyźnie utrzymany.

Z tych względów i na zasadzie art. 271 kwpk wnoszę o zmianę zaskarżonego wyroku z zastosowaniem dobrodziejstwa ustawy amnestyjnej.

3.

1949 lipiec 4, Kołobrzeg. – Oświadczenie Noemi Żołądź o pomocy niesionej w czasie wojny ukrywającym się Żydom przez rodzinę Jerzego Karwowskiego.

Oryginał, rękopis, jedna karta dwustronnie zapisana czarnym atramentem, format A4. Dokument ten Alicja Karwowska, zam. Lublin, Rynek 8 m. 9, siostra Jerzego Karwowskiego, wysłała z Warszawy 6 lipca 1949 r. Do Najwyższego Sądu Wojskowego wpłynął 2 września 1949 r. W oryginale dokument pomyłkowo datowany na 1 sierpnia 1949 r.

Archiwum IPN Olsztyn, sygn. 8/97/1323 (akta procesowe Sr 165/49, t. III, k. 549).

Oświadczam ja, Żołądź Neoma, urodz. 11 listopada [19]28 r. w Piątnicy, pow. Łomża, córka Mendla i Liby z domu Szmuglarewicz. Przechowywałam się od [19]42 r. do stycznia [19]45 r.

u Karwowskiego Jerzego w Grabówku, pow. Łomża. Karwowski Jerzy pomagał mnie narażając całą swoją rodzinę. Wyrobił mi paszport na nazwisko i imię, przy którym pozostałam do dzisiaj na nazwisko Krawcewicz Anna, urodz. w Słuczu, gm. Radziłów 11 XI 1928 r. Kiedy spodziewał się rewizji, bo bardzo często się one odbywały, wywoził mnie do swoich znajomych, a po niebezpieczeństwie zabierał mnie z powrotem do domu swojego. Oprócz tego pomagał moim dwóm młodszym braciom ukrywając i dając im jeść w swoim domu. Dwóch Żydów, którzy uciekli w drodze do Majdank, osłabionych leczył w swoim domu aż do wyzdrowienia. Nosząc do okopu jeść Żydom, którzy ukrywali się w pobliżu zaraził się tyfusem i leżał śmiertelnie chory, po wyzdrowieniu, kiedy go nie było w domu, była rewizja i zastali Żyda chorego w domu, jego matka powiedziała, że to on jeszcze jest chory na tyfus.

[k. 549v] Nosił sam w nocy jedzenie do okopów i ostrzegał przed niebezpieczeństwem. Rewizje były bardzo często, on i jego cała rodzina i my z nim żyliśmy pod ciągłym strachem. Kiedy raz u sąsiada złapali jego kolegę Żyda i Mazur go bił kijem aż do śmierci, a mój brat siedział u Karwowskiego Jerzego pod żłobem w chlewie, przeżywaliśmy straszne chwile. Pewnego razu przyszedł szpieg niemiecki i męczył Karwowskiego Jerzego, aby ten wydał gdzie ukrywają się Żydzi. Kiedy ten nie chciał powiedzieć, chciał wziąć mnie, on powiedział, że woli zginąć niż, jak mówił, oddać swoją siostrę.

Wszystko to robił bezinteresownie, od nikogo nic nie biorąc. Uratował mnie i innym osobom życie, którzy przeważnie są za granicą obecnie.

Proszę uprzejmie Wysokiego Sądu o wzięcie pod uwagę i jego poświęceń [sic].

Krawcewicz Anna

[Poniżej dopisek maszynowy, opatrzony pieczęcią okrągłą i odręcznym podpisem]

Repertorium notarialne nr 119/49

Dnia czwartego lipca tysiąc dziewięćset czterdziestego dziewiątego roku. Ja, Mieczysław Porowski, p.o. notariusza w Karlinie, mający swe miejsce urzędowania w Kołobrzegu, ul. Lubelska 46 (gmach Sądu Grodzkiego) zaświadczam, jako podpis powyższe położony został własnoręcznie w mojej obecności przez osobiście mi nieznaną ob. Krawcewicz Annę, zam. obecnie w miejscowości Trzebusz powiat Gryfice, a która na dowód swej tożsamości przedstawiła tymczasowe zaświadczenie tożsamości, zaopatrzone w fotografię, wydane przez Urząd Gminy w Białaszewie pow. Szczu-czyn, dnia 21.10.1946 r. nr 287. Pobrano opłat skarbowych kwotę pięćdziesiąt złotych, oraz opłat notarialnych sześćdziesiąt złotych.

4.

1949 grudzień 7, Warszawa. – Fragmenty postanowienia Najwyższego Sądu Wojskowego podjętego na posiedzeniu niejawnym po rozpatrzeniu skarg rewizyjnych obrońców w procesie Jerzego Karwowskiego i towarzyszy.

Kopia poświadczona, maszynopis, zapis jednostronny, format A4.

Archiwum IPN Olsztyn, sygn. 8/97/1323 (akta procesowe Sr 165/49, t. III, k. 556–559).

[Najwyższy Sąd Wojskowy w składzie: przewodniczący – płk Kazimierz Drohomirecki, sędzia-sprawozdawca – ppłk. Roman Kryże, sędzia – ppłk Beniamin Karpiński] na zasadzie art. 260, 268, 270 pkt. „a” i „d”, 271 § 1 pkt „a” i § 2 kwpk postanowił:

I. Wyrok Wojskowego Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 20 czerwca 1949 r. nr Sr 165/49 odnośnie Karwowskiego Jerzego s. Czesława zmienić przez:

1. zamianę orzeczonych pięciokrotnie kar śmierci, a to za przestępstwa: z art. 3 pkt „a” dekrety z 30.10.1944 r. (DzU RP, 10/50) – opisane w punkcie IV–1 sentencji wyroku, z art. 1 pkt. 1

i 3 dekretu z 16.11.1945 r. (DzU RP, 53/300) opisane w punkcie IV–2 i 5, z art. 225 § 1 kk, opisana w punkcie IV–10 i 12 sentencji wyroku oraz kary więzienia dożywotniego za przestępstwo z art. 1 punkt 1 i 3 dekretu z 16.11.1945 r. (DzU RP, 53/300) – na kary po 15 (piętnaście) lat więzienia, a to na zasadzie art. 5 § 1 pkt 4, uwzgl. art. 6 § 1 pkt 4 ustawy o amnestii z 22.2.1947 r. (DzU RP 20/78),

2. złagodzenie orzeczonych dwukrotnie kar po 15 (piętnaście) lat więzienia za przestępstwa z art. 1 pkt. 1 i 3 dekretu z 16.11.1945 r. (DzU RP, 53/300), opisanych w punkcie IV–3 i 4 sentencji wyroku o 1/3, tj. do kar po 10 (dziesięć) lat więzienia, a to na zasadzie art. 5 §1 punkt 3 cyt. wyżej ustawy o amnestii,

3. złagodzenie orzeczonych pięciokrotnie kar po 10 (dziesięć) lat więzienia za przestępstwa z art. 259 kk, opisanych w punkcie IV–7, 8, 9, 11, 13 sentencji wyroku o 1/3, tj. do kar po 6 (sześć) lat i 8 (osiem) miesięcy więzienia, a to na zasadzie art. 6 § 1 cyt. wyżej ustawy o amnestii,

4. złagodzenie kary łącznej do kary 15 (piętnastu) lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadkiem całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

II. Z powyższymi zmianami utrzymać zaskarżony wyrok w mocy. [– –]^b

Uzasadnienie

Skargi rewizyjne obrońców zarzucają wyrokowi uchybienia przewidziane w art. 270 kwpk, a w szczególności, że Sąd I instancji [– –]^b

2. nie zastosował dobrodziejstwa ustawy o amnestii względem oskarżonego Karwowskiego Jerzego,

3. wszystkim skazanym wymierzył zbyt surowe kary.

Najwyższy Sąd Wojskowy zważył, co następuje:

1. Zarzut niezastosowania względem skazanego Karwowskiego Jerzego dobrodziejstwa ustawy o amnestii jest zasadny. Sąd I instancji w oparciu o przepis art.10 § 20 pkt 4 ustawy o amnestii z 22.02.1947 r. nie zastosował względem skazanego Karwowskiego Jerzego dobrodziejstwa tejże ustawy, wychodząc z założenia, że skazany jest „przestępcą z nawyknięcia”. Stanowisko Sądu I instancji nie jest trafne. Skazany Karwowski Jerzy dopuścił się przypisanych mu czynów przestępnych, jako szef PAS na okręg olsztyński w ramach przynależności do przestępczego związku NZW (Narodowe Zjednoczenie Wojskowe).

Judykatura Najwyższego Sądu stała na stanowisku, że „nawyk” (nałogowość) wynika z pewnego psychicznego nastroju sprawcy. „Przestępcą z nawyknięcia” szuka niejako sposobności popełnienia przestępstwa, a z chwilą nadarzenia się tej sposobności, rodzi się u niego niesamowity wprost pęd do jego popełnienia. Wychodząc z tych przesłanek, Najwyższy Sąd przede wszystkim przyjmował „nawyknięcie” przy przestępstwach płciowych. Według tych założeń, przy przestępstwach o podłożu politycznym, nawet fakt upartego tkwienia w konspiracji nie może być dostateczną przesłanką do przyjęcia, że sprawca działał z nawyknięcia. Na tle nowelizacji art. 160 kodeksu postępowania karnego należy zauważyć, że ustawodawca wyeliminował z tego przepisu wypadek, gdy chodzi o przestępcę z „nawyknięcia”.

Zmiana ta ma zasadnicze znaczenie. Ustawodawca Polski Ludowej usuwa bowiem z naszego systemu karnego reakcyjną w swej treści instytucję „przestępcy z nawyknięcia”. Pojęcie „przestępcy z nawyknięcia” wywodzi się ze szkoły antropologicznej i socjologicznej w prawie karnym,

^b Tu i dalej opuszczono fragmenty odnoszące się do współoskarżonych: Mariana Bednarczyka, Szczepana Ostrowskiego, Józefa Przybylskiego i Ryszarda Struka.

które dały początek i natchnienie najbardziej reakcyjnym tendencjom w prawie karnym i torowały drogę faszystowskim koncepcjom. Szukanie źródeł przestępczości w nawykach ludzkich, w elementach ściśle subiektywnych jest także próbą zamaskowania prawdziwego stanu rzeczy, jest próbą zatuszowania prawdy, że źródła przestępczości znaleźć można jedynie i wyłącznie w konkretnym układzie stosunków społecznych, że przestępstwo jest zjawiskiem społecznym, przy czym należy podkreślić, iż przestępstwo to nie jest zjawisko ludzkiego społeczeństwa w ogóle, ale konkretnego społeczeństwa, już podzielonego na klasy, znajdującego się w ciągłym rozwoju, wprawionego w ruch przez walkę klasową. Usuwanie zatem przez ustawodawcę z naszych przepisów prawnych pojęcia i instytucji „przestępcy z nawyknięcia” nie jest przypadkowe, a ma zasadnicze znaczenie ideologiczne (por. [Leszek] Lernell: Założenia ideologiczne reformy procedury karnej, DPP, nr 6–7/49).

Biorąc zatem pod uwagę, że skazanego Karwowskiego Jerzego nie można uznać za „przestępcę z nawyknięcia” nie tylko z punktu widzenia dotychczasowej judykatury, ale przede wszystkim z punktu widzenia ideologicznych założeń naszego Państwa opartych na nauce marksizmu-leninizmu, Najwyższy Sąd Wojskowy zastosował względem niego dobrodziejstwo wynikające z ustawy o amnestii z 22.2.1947 r. odnośnie tych czynów, które zostały popełnione przez niego przed dniem 5 lutego 1947 r. i nie podlegają wyłączeniu na zasadzie art. 10 tejże ustawy.

2. Dalsze zarzuty skarg rewizyjnych nie są zasadne. [– –]^b